

POSTANOWIENIE

31 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

na posiedzeniu niejawnym 31 marca 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa T. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie, Prokuraturze

Rejonowej Warszawa-Śródmieście i Prokuraturze Rejonowej w Pruszkowie

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej T.S.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 20 września 2023 r., V ACa 837/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Określone w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaganie uzasadnienia w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania zostaje spełnione, jeśli skarżący wykaże, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być zatem osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które – zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. – będą mogły stanowić podstawę oceny skargi

kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Na tych jedynie przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 września 2023 r. (sygn. akt V ACa 837/22) pełnomocnik powoda T.S. oparł wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłankach określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zawartego w skardze kasacyjnej wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, w aspekcie powołanych przesłanek, należy stwierdzić, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. może zostać uznana za spełnioną jedynie wówczas, gdy skarżący przedstawi zagadnienie prawne o charakterze nowym, dotychczas niewyjaśnionym w judykaturze, mające znaczenie abstrakcyjne i wykraczające poza okoliczności konkretnej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01; z 18 września 2012 r., II CSK 180/12; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14; z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16). Zagadnienie to powinno odpowiadać standardowi pytania prawnego kierowanego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., a więc dotyczyć poważnych wątpliwości interpretacyjnych, których nie można usunąć przy zastosowaniu powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2014 r., I UK 361/13; z 14 września 2012 r., I UK 218/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15; z 24 października 2012 r., I PK 129/12). Nie jest wystarczające samo sformułowanie pytania. Konieczne jest przedstawienie możliwych, alternatywnych odpowiedzi oraz wykazanie, że rozstrzygnięcie zagadnienia może przyczynić się do rozwoju prawa lub zapewnienia jednolitości orzecnictwa (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 grudnia 2011 r., II PK 183/11; z 20 grudnia 2011 r., II PK 207/11; z 9 stycznia 2017 r., II CSK 423/16; z 16 maja 2018 r., II CSK 12/18; z 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17; z 8 kwietnia 2018 r., V CSK 577/17). W judykaturze podkreśla się, że istotne zagadnienie prawne musi mieć charakter problemu jurystycznego o znaczeniu systemowym, którego wyjaśnienie wzbogaca dorobek orzecniczy Sądu

Najwyższego, porządkuje istniejące linie interpretacyjne i wzmacnia jednolitość stosowania prawa. Chodzi o zagadnienie, którego rozstrzygnięcie nie sprowadza się do oceny prawnej jednostkowego stanu faktycznego, lecz umożliwia udzielenie odpowiedzi o charakterze uniwersalnym, mającej znaczenie także w innych, podobnych sprawach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2008 r., III CSK 285/08). W konsekwencji, aby przesłanka z art. 3989 § 1 pkt 1 k.p.c. mogła zostać uznana za spełnioną, skarżący powinien wykazać, że przedstawione przez niego zagadnienie rzeczywiście ma charakter nowy, nierozstrzygnięty dotąd w orzecznictwie oraz że jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozwoju prawa i jednolitości orzecznictwa. Brak takiego wykazania wyklucza możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej podstawie.

Co do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. należy zauważyć, że warunki wymienione w tym punkcie odnoszą się rozłącznie do dwóch sytuacji: 1) wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i 2) wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (podając przedmiot i dane identyfikujące orzeczenia) (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2007 r., II CSK 84/07, z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14 i z 30 listopada 2023 r., I CSK 6472/22). Konieczne jest wykazanie, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczą różnych spraw, a nie jednej, w której orzekające sądy powszechne mają odmienne poglądy na sprawę. Skarżącego obciąża obowiązek przedstawienia pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Argumentacja ta powinna zawierać szczegółowy opis poważnych wątpliwości interpretacyjnych albo rozbieżności w orzecznictwie, a także wskazanie własnej propozycji interpretacyjnej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11

czerwca 2019 r., V CSK 613/18; z 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09; z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14). W konsekwencji potrzeba wykładni przepisów prawnych istnieje jedynie wówczas, gdy co do konkretnego przepisu brak jednolitej lub utrwalonej judykatury, przyjęta wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna albo przepis nie doczekał się wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Skarżący powinien także wykazać, że wątpliwości interpretacyjne istnieją nadal w chwili orzekania w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej, co wymaga wskazania rozbieżnych orzeczeń, ich analizy oraz uzasadnienia, dlaczego rozbieżności te nie zostały dotychczas usunięte (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 listopada 2023 r., I CSK 6472/22; z 18 lipca 2024 r., I CSK 1225/23).

Z kolei uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz przeprowadzenia wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Do wykazania oczywistej zasadności skargi powinno wystarczyć jedno konkretne twierdzenie, jedna stanowcza, przekonująca od razu teza, wskazująca racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu. Na tym właśnie polega „oczywista” zasadność środka zaskarżenia w rozumieniu przyjętym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19). O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje przy tym samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której spowodowało ono wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Postępowanie kasacyjne – poza sytuacją określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – nie służy realizacji indywidualnego interesu strony, lecz ma na celu ochronę interesu publicznego poprzez zapewnienie jednolitości wykładni prawa oraz wkład

w rozwój jurysprudencji. Na etapie przedsądu brak jest zatem podstaw do poszukiwania przesłanek przyjęcia skargi w treści zarzutów kasacyjnych. Obowiązek ich wykazania spoczywa na skarżącym i nie może być przedmiotem rekonstruowania przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147). Ocena spełnienia przesłanek przyjęcia skargi ogranicza się zatem wyłącznie do analizy argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Należy przy tym pamiętać, że – jako nadzwyczajny środek zaskarżenia – skarga kasacyjna nie może opierać się na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Analizując powołane przez skarżącego przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy stwierdza, że żadna z nich nie została wykazana w sposób uzasadniający uwzględnienie wniosku na wskazanej podstawie.

W odniesieniu do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący sformułował – a w istocie jedynie wskazał – dwa, w jego ocenie, istotne zagadnienia prawne. Wskazał, że dotyczą one odpowiedzialności Skarbu Państwa za wydanie orzeczenia przez sąd powszechny oraz określenia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego opartego na orzeczeniu sądowym. Nadto powołał się na potrzebę dokonania jednolitej wykładni przepisów regulujących ocenę materiału dowodowego oraz granice badania orzeczeń sądowych w postępowaniu o naprawienie szkody wyrządzonej przy wykonywaniu władzy publicznej.

Odnosząc się do powołanej przesłanki, należy stwierdzić, że skarżący nie przedstawił istotnego zagadnienia prawnego w formule wymaganej przez utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego. Sposób ujęcia tych kwestii nie odpowiada konstrukcji zagadnienia prawnego, a ich treść wskazuje, że dotyczą one w istocie oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy *meriti*, a nie problemów jurydycznych o charakterze abstrakcyjnym. Istotne zagadnienie prawne musi zostać ujęte w postaci precyzyjnego pytania, osadzonego w konkretnym przepisie prawa, zawierającego możliwe alternatywne odpowiedzi oraz

wskazującego na rzeczywiste wątpliwości interpretacyjne. Skarżący nie spełnił żadnego z tych wymogów. Nie przedstawił również żadnej argumentacji prawnej, która wykazywałaby istotność wskazanych kwestii, ich nowość, abstrakcyjny charakter lub istnienie rozbieżności w orzecznictwie. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ogranicza się do polemiki z oceną dowodów, bez jakiegokolwiek wywodu dotyczącego wykładni prawa. Skarżący nie wskazał żadnego przepisu prawa, na tle którego mogłyby powstać podnoszone przez niego wątpliwości interpretacyjne.

Przesłanka ta wyklucza również takie kwestie, których wyjaśnienie nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym. Zagadnienie prawne musi determinować sposób rozstrzygnięcia sprawy, a jego rozstrzygnięcie musi być konieczne dla zastosowania prawa w danym stanie faktycznym. W niniejszej sprawie żadna z podnoszonych przez skarżącego kwestii nie spełnia tego kryterium. Pierwsze z podnoszonych zagadnień sprowadza się do zakwestionowania oceny dowodów i subsumpcji dokonanej przez Sąd drugiej instancji. Sąd Apelacyjny ustalił, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa z art. 417 i art. 417¹ k.c., nie udowodnił szkody, nie wykazał bezprawności działania organów, a część szkód wynikała – według jego własnych twierdzeń – z działań osoby prywatnej. W tej sytuacji nie istnieje żaden problem interpretacyjny, którego rozstrzygnięcie mogłoby wpłynąć na wynik sprawy. Drugie zagadnienie, dotyczące początku biegu przedawnienia, również nie spełnia kryteriów istotnego zagadnienia prawnego. Skarżący nie wskazał żadnych rozbieżności w orzecznictwie ani wątpliwości interpretacyjnych. Sąd Apelacyjny przyjął natomiast – odmiennie od Sądu pierwszej instancji - że w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych związanych z wydaniem orzeczenia sądu bieg terminu ich przedawnienia rozpoczyna się z chwilą prawomocnego zakończenia tych postępowań, co odpowiada utrwalonej linii orzecniczej. Jednocześnie wskazał, że część zdarzeń, z którymi powód wiąże swoje roszczenia, miała miejsce ponad dziesięć lat przed wniesieniem pozwu, wobec czego roszczenia te uległy przedawnieniu na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. Upływ dziesięcioletniego terminu przedawnienia, liczonego od daty zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, wyłącza możliwość dochodzenia roszczeń niezależnie od momentu powzięcia

przez poszkodowanego wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że nawet przy przyjęciu korzystnej dla skarżącego wykładni dotyczącej początku biegu przedawnienia, kwestia ta nie miałaby wpływu na wynik sprawy. W konsekwencji podnoszona przez skarżącego problematyka nie stanowi zagadnienia prawnego, lecz dotyczy zastosowania oczywistej i utrwalonej normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego. Tym samym nie spełnia ona kryteriów z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. i nie może uzasadniać przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Przechodząc do kolejnej ze wskazanych w części wstępnej skargi kasacyjnej podstaw jej przyjęcia, tj. art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., należy podkreślić, że skarżący na tym etapie ograniczył się jedynie do formalnego powołania tej przesłanki. Przepis ten obejmuje dwie rozłączne sytuacje: (1) potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz (2) potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Wskazane w części wstępnej skargi cztery podpunkty nie zostały wprost przyporządkowane przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. i nie zawierają argumentacji pozwalającej na uznanie, że którakolwiek z sytuacji przewidzianych w tym przepisie została wykazana. Podpunkty 1 i 2 odnoszą się wprost do przesłanki istotnego zagadnienia prawnego, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., natomiast podpunkt 4 – do przesłanki oczywistej zasadności skargi, wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jedynym punktem, który mógłby budzić wątpliwość co do ewentualnego powiązania z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., jest punkt 3, dotyczący rażącego naruszenia reguł dowodowych. Nie może on jednak zostać utożsamiony z tą przesłanką, gdyż dotyczy wyłącznie oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych, które – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. – nie podlegają kontroli kasacyjnej i nie mogą stanowić podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Analiza właściwego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania prowadzi do wniosku, że skarżący nie wykazał spełnienia żadnej z dwóch rozłącznych sytuacji przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Jedyny fragment, który mógłby sugerować odwołanie się do tej przesłanki, to ogólne stwierdzenie o „potrzebie dokonania jednolitej wykładni przepisów prawnych, w dalszym ciągu wywołujących rozbieżności w orzecznictwie”, odnoszone do kwestii początku biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych w

sprawie. Oznacza to, że skarżący – jeśli w ogóle – odwołuje się wyłącznie do drugiej części przepisu (*in fine*), tj. rozbieżności orzeczniczych. Skarżący nie wskazał jednak żadnego konkretnego przepisu, którego wykładnia miałaby wywoływać rozbieżności, nie przytoczył żadnych orzeczeń sądów powszechnych ani Sądu Najwyższego obrazujących takie rozbieżności, nie wykazał, że rozbieżności te istnieją nadal, nie przeprowadził ich analizy ani nie przedstawił własnej propozycji interpretacyjnej. Tymczasem – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa budzi poważne wątpliwości interpretacyjne lub doczekał się rozbieżnych wykładni, przy czym skarżący obowiązany jest wskazać konkretne orzeczenia, przedstawić zakres rozbieżności, wyjaśnić, dlaczego nie zostały one dotychczas usunięte, oraz zaprezentować własną wykładnię. Ogólne twierdzenie o potrzebie jednolitej wykładni przepisów dotyczących przedawnienia – bez wskazania przepisu, bez analizy orzecznictwa i bez przedstawienia własnej interpretacji – nie spełnia wymogów art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie jest rolą Sądu Najwyższego rekonstruowanie za stronę argumentacji dotyczącej przesłanek przedsądu ani poszukiwanie w treści zarzutów kasacyjnych podstaw do ich przyjęcia. W konsekwencji należy uznać, że skarżący – mimo formalnego powołania tej przesłanki – nie wykazał istnienia potrzeby wykładni przepisów prawnych w żadnym z dwóch rozłącznych znaczeń przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Przechodząc do ostatniej ze wskazanych podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej, tj. art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistej zasadności), należy wskazać, że skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c., twierdząc, iż skład Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozpoznającego apelację był sprzeczny z przepisami prawa. Wskazał, że w składzie tym brała udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3). W zarzucie skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że wadliwość procesu powołania mogła prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty praw podstawowych Unii

Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz (Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 – Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Natomiast w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej twierdził, że wadliwość ta prowadzi samodzielnie do naruszenia tych standardów i w konsekwencji do nieważności całego postępowania. Skarżący odwołał się ponadto do uchwały KRS nr 466/2020, do twierdzeń dotyczących „historii zawodowej” sędziów orzekających w sprawie, w tym braku doświadczenia sędziowskiego, oraz do skarg wniesionych przez niego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (nr 2468/22 i 14238/22). Zarzut ten – w świetle powołanej podstawy prawnej – odpowiada zarzutowi nieważności postępowania z powodu nienależytej obsady sądu.

Sąd Najwyższy bierze nieważność postępowania pod uwagę także z urzędu, o ile dotyczy ona postępowania przed Sądem drugiej instancji. W niniejszej sprawie zarzut nieważności został powiązany wyłącznie z art. 379 pkt 4 k.p.c. Nie uprawdopodobniono jednak, by wskazana przez skarżącego przyczyna nieważności wystąpiła.

Skarżący odwołał się do szeregu przepisów prawa krajowego i międzynarodowego oraz do ogólnych twierdzeń dotyczących „historii zawodowej” sędziów orzekających w sprawie, jednak zarzut nieważności został przez niego skonkretyzowany wyłącznie wobec jednego sędziego – Joanny Ewy Piwowarun - Kołakowskiej. Skarżący nie wskazał jednak żadnych indywidualnych okoliczności dotyczących pozostałych członków składu orzekającego, co wyznacza zakres kontroli Sądu Najwyższego. Trafnie podnosi skarżący, że wadliwość procesu powołania sędziego może – w pewnych sytuacjach – prowadzić do naruszenia standardu sądu ustanowionego ustawą. Jednak w świetle uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34), jak również orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. m.in. wyrok z 6 października 2021 r., C 487/19), sam fakt powołania sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej wskazaną ustawą z 2017 r. (tzw. „ustawą nowelizującą z 8 grudnia 2017 r.”), nie jest wystarczający do podważenia

domniemania jego niezawisłości. Konieczne jest wykazanie konkretnych, indywidualnych okoliczności, które w danej sprawie mogłyby prowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności. Ocena ta wymaga analizy całokształtu okoliczności, a nie jedynie wskazania ogólnych wad systemowych dotyczących funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 24 marca 2026 r., C-521/21 (ECLI:EU:C:2026:21), zgodnie z którym art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (Traktatu o Unii Europejskiej) oraz art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie uznaniu za „niezawisły i bezstronny sąd” składu orzekającego, w którym zasiada jednoosobowo sędzia powołany na swoje stanowisko w wyniku procedury powołania charakteryzującej się tym, że po pierwsze, kandydatura tego sędziego została zarekomendowana przez organ, który nie daje gwarancji niezależności wystarczających do tego, by wykluczyć w przekonaniu jednostek wszelkie uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości procedur powoływania sędziów, w których organ ten uczestniczy, a po drugie, uczestnicy tej procedury nominacyjnej nie mieli prawa do skutecznego środka prawnego przed sądem, jeżeli nie zachodzą inne istotne okoliczności dotyczące kontekstu tego postępowania, które miałyby taki charakter i wagę, że rozpatrywane łącznie mogłyby podważyć niezawisłość lub bezstronność wspomnianego sędziego. Skarżący nie wskazał żadnych takich indywidualnych okoliczności. Jego zarzut ma charakter wyłącznie abstrakcyjny i sprowadza się do zakwestionowania samego trybu powołania sędziego. Nie wskazano żadnych faktów dotyczących zachowania sędziego, przebiegu postępowania, wpływu na wynik sprawy ani jakichkolwiek sygnałów mogących świadczyć o braku niezawisłości. Powołana, bez bliższego wyjaśnienia jej znaczenia, uchwała KRS nr 466/2020 dotyczy natomiast konkursu na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie ogłoszone w M.P. poz. 479 z 2019 r. Natomiast analiza samej treści dokumentacji z postępowania konkursowego, w tym uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 981/2019 z 8 listopada 2019 r., w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na czternaście z dwudziestu stanowisk sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r., poz.

323, w następstwie którego sędziego Joanna Ewa Piwowarun-Kołąkowska została powołana na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie postanowieniem Prezydenta RP z 15 grudnia 2020 r. oraz otrzymała nominację 18 grudnia 2020 r., nie ujawnia okoliczności mogących podważyć niezawisłość tego sędziego ani wskazywać na istnienie czynników pozamerytorycznych wpływających na wynik konkursu. Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie zaopiniowało ją jednogłośnie pozytywnie, a w głosowaniu plenarnym KRS kandydująca sędzia uzyskała 17 głosów „za” przy braku głosów przeciwnych. Twierdzenia skarżącego dotyczące „braku doświadczenia sędziowskiego” mają charakter ogólny i nie znajdują potwierdzenia w materiale konkursowym. Wynika z niego natomiast pozytywna ocena kwalifikacji oraz wieloletnie doświadczenie orzecznicze kandydującego sędziego. Zarzuty skarżącego o naruszeniu standardu sądu niezawisłego i bezstronnego nie poparte żadnymi konkretnymi okolicznościami nie stanowią indywidualnych okoliczności mogących uzasadniać zarzut nieważności w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Należy podkreślić, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. wyrok z 22 lipca 2021 r., skarga nr 43447/19, *Reczkowicz przeciwko Polsce*, z 8 listopada 2021 r., skargi nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, z 3 lutego 2022 r., skarga nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce* i wyrok z 23 listopada 2023 r., skarga nr 50849/21, *Wałęsa przeciwko Polsce*) oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej różnicuje się ocenę wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego sądu powszechnego oraz urząd sędziego Sądu Najwyższego na spełnienie przez sąd, z udziałem tak powołanego sędziego, standardu sądu niezawisłego i bezstronnego. Tylko w odniesieniu do sędziów powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego przyjmuje się, że sama wadliwość procedury, w ramach której doszło do powołania sędziego na ten urząd, przesądza o tym, że jego udział w składzie powoduje, że Sąd Najwyższy tak obsadzony nie jest sądem niezawisłym i bezstronnym, co prowadzi – w myśl powołanej wcześniej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 – do nieważności postępowania.

Skoro zarzut nieważności nie został wykazany, nie może on stanowić podstawy oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga naruszenia o charakterze kwalifikowanym, dostrzegalnego *prima facie*, niewymagającego pogłębionej analizy. Tymczasem ocena zarzutu skarżącego wymagałaby przeprowadzenia wieloetapowego testu niezawisłości, co samo w sobie wyklucza możliwość uznania skargi za oczywiście uzasadnioną. Wobec powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do nieważności postępowania, również w zakresie badanym przez Sąd Najwyższy z urzędu.

Tym samym nie została wykazana także przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., którą – zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. – Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę z urzędu w granicach zaskarżenia.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. postanowiono nie obciążać powoda kosztami postępowania kasacyjnego, uwzględniając jego sytuację majątkową i osobistą, na którą powoływał się w skardze kasacyjnej.

Dariusz Dończyk

(A.G.)

[r.g.]